

WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
piątek, 4. X. 1963

Cena 50 gr
Nr 236 [6115]

Ideowe wychowanie młodzieży podstawowym zadaniem ZMS

Plenum KC ZMS w Warszawie

Omówieniu zadań, wynikających dla Związku Młodzieży Socjalistycznej ze wskazań XIII Plenum KC PZPR poświęcone jest dwudniowe plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego ZMS, które rozpoczęło się w czwartek w Warszawie.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Edward Ochab, kierownicy wydziałów KC PZPR Kultury — Wincenty Kraśko, propagandy i agitacji — Leon Stasiak.

Tematem obrad Plenum są najbardziej istotne problemy działalności ZMS — ideowe wychowanie młodzieży, kształtowanie jej aktywnej, socjalistycznej postawy.

I sekretarz KC ZMS Marian Renke stwierdził w referacie, że organizacja posiadająca rzeczywiste dorobek w praktycznej działalności nie jest dostatecznie ofensywna w walce z obcą ideologią; widoczne jest zjawisko bierności wielu członków.

Młodzież jest ciekawa współczesnego świata. Wyjaśnianie jej problemów często skomplikowanych, występujących w naszych czasach musi być fundamentem pracy ZMS.

Szczególne zadania stoją przed organizacją w zakresie kształtowania światopoglądu młodzieży. Wiele uwagi poświęcać musi ZMS pracy ideowo — kształceniowej, którą traktować trzeba szerszej niż tradycyjne szkolenie, a więc obejmować nią zarówno zajęcia dyskusyjne jak i przedsięwzięcia, łączące działalność wychowawczą i propagandową z elementami pracy oświatowej i kulturalnej.

M. Renke wskazał na poważną rolę wychowawczą prasy, radia, telewizji, filmu, książki, klubów młodzieżowych itp.

Za podstawową metodę wychowania socjalistycznego uważać trzeba udział młodzieży w pracy dla kraju. W gospodarce zatrudnionych jest ponad 2 miliony osób w wieku

NRF winna wyrzec się broni atomowej

Zachodniemiecka organizacja przeciwników zbrojeń atomowych ogłosiła oświadczenie wzywające rząd niemiecki do zmiany dotychczasowej polityki.

„Republika Federalna nie może dłużej pozostawać przeszkodą dla międzynarodowych rozmów w sprawie odprężenia — głosi oświadczenie. — Dla NRF oznacza to uroczyste wyrzeczenie się broni atomowej”.

Sprawozdanie Schroedera z podróży do USA

W środę po południu odbyło się 4-godzinne posiedzenie rządu niemieckiego, na którym minister spraw zagranicznych, Schroeder, złożył sprawozdanie z przebiegu rozmów politycznych w czasie jego ostatniego pobytu w USA.

Jak oświadczył po posiedzeniu gabinetu rzecznik rządu, kanclerz Adenauer stwierdził z naciskiem, że „zjednoczenie Niemiec musi pozostać centralnym zagadnieniem niemieckiej polityki zagranicznej”, dając do zrozumienia, że wobec NRF nadal utrzymywane będzie jak najbardziej „twarde” stanowisko. (PAP)

do 29 lat. M. Renke przeciwstawił się teorii głoszącej, że jedynie bodźce materialne decydują o sukcesach produkcyjnych. Jest miara pieniądza — powiedział on — ale istnieje również miara godności, przydatności społecznej, poczucia miejsca we fronsie ludzi walczących o socjalizm. Te wartości liczą się coraz bardziej.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji wiele miejsca poświęcono pracy ZMS w środowisku młodzieży robotniczej. Wpływy organizacji są tam jeszcze niedostateczne. Wskazywano, że inicjatywy produkcyjne, zwłaszcza współzawodnictwo pracy, powinny objąć szersze kręgi młodzieży nie tylko w dużych zakładach przemysłowych.

Ofensywa ideologiczna objąć musi także wszystkie dziedziny życia studenckiego m. in. tak ważny odcinek jak ruch naukowy i kulturalno-artystyczny.

Obrady trwają. (PAP)

Koncentracje wojsk — Utworzenie „Komitetów czujności” Przeciwnicy Ben Belli zapowiadają wystąpienia zbrojne

Aktywizacja opozycji w Algierii

Oddziały Narodowej Armii Ludowej Algierii są kierowane do obszaru Tizi-Uzu. Policja nie przepuściła dziennikarzy zagranicznych, którzy zamierzali tam się udać. Plk. Taher al Zobeiry został mianowany szefem algierskiego sztabu generalnego.

Zgodnie z wezwaniem prezydenta Ben Belli, tworzone są wszędzie „Komitety czujności”.

„Uzbroimy je jeśli zajdzie tego potrzeba, aby mogły w pełni odgrywać swą rolę w walce przeciwko kontrrewolucji — oświadczył członek Biura Politycznego FLN, Hadż Ben Alla. Mówca napiętnował niesubordynację plk. el Hadża oraz knowania Aid Ahmeda. Sytuacja w Tizi-Uzu — podkreślił Ben Alla — znajduje swój odpowiednik w sytuacji na granicy algiersko-marokańskiej, gdzie odbywa się koncentracja wojsk armii królewskiej. Ostatnie wydarzenia wykazują, że nasza socjalistyczna rewolucja jest zagrożona ambicjami pewnych ograniczonych polityków z jednej strony, i reakcjonistów, znajdujących się na żłodzi kolonializmu z drugiej strony”.

Posiedzenie marokańskiej Rady Ministrów, poświęcone stosunkom marokańsko-algierskim, zakończyło opublikowanie deklaracji zaprzeczającej oskarżeniom rządu algierskiego. Chodzi tu o zarzuty że rząd marokański udziela poparcia opozycyjnym ugrupowaniom algierskim oraz skoncentrował oddziały wojskowe na pograniczu algierskim.

W wiosce Arba Des Ouacifs, położonej w odległości około 40 km od Michelet odbył się więc, zorganizowany przez przywódców opozycji antybenbellistowskiej.

„Wojna została wypowiedziana reżimowi Ben Belli” —

Nacjonalizacja ziemi w Algierii

Prezydent Algierii Ahmed Ben Bella, przemawiając na wiecu w Algierze do 100 tysięcy osób, oświadczył, iż nacjonalizowane zostało około miliona hektarów ziemi, należącej poprzednio do osadników francuskich. „Poczynając od tej chwili — powiedział Ben Bella — nie ma już ani jednego hektara ziemi należącego do obcych osadników”.

Ogłaszając tę nacjonalizację, Ben Bella powiedział, iż rząd algierski nie jest przeciwko współpracy z Francją, „jednakże nie pozwolimy, by współpraca ta przynosiła szkodę naszym interesom”.

Ambasador Francji w Algierze otrzymał polecenie złożenia protestu u rządu algierskiego przeciw nacjonalizacji ziemi, należącej do kolonistów francuskich. (PAP)

Święto narodowe Gwinei

Z okazji święta narodowego — V rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Gwinei, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wyśtosił depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, Sekou Toure. (PAP)

Wielka inwestycja rozpoczęła produkcję

Pierwszy statek z suchego doku

Zenon Kliszko w Stoczni im. Komuny Paryskiej

Syreny statków w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie powitały w środę swych najmłodszych kolegów — 4 nowe jednostki, które w tym dniu spłynęły na wodę w naszych stoczniach.

W Stoczni w Gdyni zwodowano drobnicowiec 9.300 DWT „Francesco Nullo”, w Stoczni Gdańskiej — drobnicowiec

maszynowym jest to jedna z największych inwestycji ostatnich lat.

Niektórzy mówią: czy nie za dużo inwestujemy, czy nie powinniśmy zmniejszyć środków, przeznaczonych na inwestycje, a zwiększyć na konsumpcję? Oczywiście mogliśmy to uczynić. Jednakże wówczas oznaczałoby to zahamowanie rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki. Najważniejsze jednak jest to, że w życie wchodzi szczególnie liczne pokolenie z pierwszych lat powojennych. Musimy dać mu pracę, to znaczy zbudować miejsca pracy.

Dokończenie na str. 2

Największa w Polsce

Nad dolną Wisłą pod Włocławkiem od przeszło roku trwają prace przy budowie stępnia wodnego i największej w kraju hydroelektrowni. Będzie ona jedną z najtańszych i najefektywniejszych. Hydroelektrownia produkować będzie około 640 mln. kWh rocznie. Moc elektrowni wodnej osiągnie 160 MW. Na zdjęciu: fragment prac ziemnych przy wykopach pod budynek hydroelektrowni.

mówił plk. Sadok. „A więc przejdziemy do partyzantki” — wtórował Aid Ahmed. „Gotowi jesteśmy poświęcić nasze ostatnie chwile wspólnej sprawie” — głosił plk. el Hadż.

PAP

Największa w Polsce

Na uroczystość w Stoczni im. Komuny Paryskiej przybył członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko.

Do zgromadzonych gości, budowniczych i stoczników przemawiał dyrektor stoczni E. Zabiello. Następnie zabrał głos Zenon Kliszko, który powiedział m. in.:

Ta nowa inwestycja powstała dzięki wysiłkowi całej klasy robotniczej, całego narodu. Suchy dok kosztuje już około 800 mln. zł, a na prace wykończeniowe trzeba będzie wyłożyć jeszcze ok. 90 mln. zł. Można bez większej przesady stwierdzić, że w przemyśle



CAF — fot. Gil

„Inni się bawią...”



— to tytuł zamieszczonego powyżej fogramu, stanowiącego jeden z wielu eksponatów otwartej w minioną środę w salonie PTF w Poznaniu, wystawy prac fotoreportera „Głosu” — Kazimierza Przychodzkiego.

Konsultacje w sprawie układu moskiewskiego

Jak twierdzą poinformowane koła londyńskie, rządy W. Brytanii i USA konsultują się obecnie na drodze dyplomatycznej ze Związkiem Radzieckim w sprawie ustalenia daty wejścia w życie układu moskiewskiego o częściowym zakazie prób nuklearnych. Artykuł 3 układu przewiduje, że nastąpi to po ratyfikacji porozumienia przez wszystkich trzech głównych sygnatariuszy, tj. ZSRR, USA i W. Brytanię oraz po złożeniu przez nich dokumentów ratyfikacyjnych.

Częściowa nacjonalizacja w Maroku

Na mocy dekretu podpisanego przez króla Hasana II, państwo marokańskie przejmie działości kolonialne przyznane swego czasu kolonistom francuskim.

Przyszli lekarze i muzycy rozpoczęli nowy rok akademicki

Wczoraj odbyły się dwie kolejne uroczystości, inaugurujące rok akademicki 1963/64: na Akademii Medycznej i w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.

Profesorowie oraz młodzi adepci sztuki medycznej powitali nowy rok nauki w auli UAM. W uroczystości inauguracyjnej wzięli również udział liczni goście: przedstawiciele władz miejskich i partyjnych, wojska, a także rektorzy lub prorektorzy pozostałych uczelni.

Rektor Akademii prof. dr Olech Szczepski stwierdził w swym przemówieniu inauguracyjnym, że ubiegły rok nauki zaznaczył się znacznymi osiągnięciami, które zapoczątkowały przewidziany w opracowywanym obecnie przez Kolegium Rektorów planie perspektywnym dalszy rozwój uczelni.

M. in. otwarto trzy nowe zakłady naukowe: genetyki człowieka, anestezjologii i biochemii, z których dwa pierwsze są jedynymi tego typu zakładami w Polsce. Baza lokalowa i wyposażenie Akademii wzbogaciły się o nowy oddział neurologii dziecięcej, otwarty przy Klinice Neurologicznej, powiększony internat dla pielęgniarek przy III Klinice Ginekologiczno-Położniczej, unowocześniona zwierzęciarnia w Collegium Anatomicum oraz przebudowane oddziały ortodontacji i chirurgii szczękowej w Klinice Chirurgii Stomatologicznej. W marcu przyszłego roku rozpocznie się budowa nowej Kliniki Rehabilitacyjnej.

W ubiegłym roku dyplomy wydało 443 lekarzom, 57 stomatologom i 84 farmaceutom. 16 pracowników naukowych Akademii habilitowało się a 45 zdobyło tytuł doktora nauk medycznych i farmaceutycznych.

Na I rok studiów przyjęto obecnie 445 nowych studentów.

tów, w tym: 250 na medycynę, 80 na stomatologię i 115 na farmację. Duże są także osiągnięcia uczelni, świadczone społeczeństwu w ramach usług społecznej służby zdrowia w klinikach, zakładach naukowych, przeprowadzających różnorodne badania doświadczalne.

Dokończenie na str. 2

Otwarcie Uniwersytetu Tow. Szkół Świeckich

Wczoraj rozpoczął w Poznaniu działalność Uniwersytet dla aktywnych Towarzystwa Szkół Świeckich. Inauguracyjny wykład: „Co może religijne wychowanie moralne oferować współczesnej młodzieży” — wygłosił znany działacz TSŚ dr Heliodor Muszyński. Słuchacze uniwersytetu stanowiący w większości aktywni TSŚ, będą jednocześnie kierownikami grup seminaryjnych działaczy towarzystwa z powiatów naszego województwa. (az)

Pierwsze tony nowego cukru

Cukrownia „Lublin” wyprodukowała już pierwsze tony cukru w tegorocznej kampanii. Rozpoczęły ją ponadto cukrownie: „Klementów” w pow. Zamość, „Staryżów” w powiecie Hrubieszów, „Przeworsk” na Rzeszowszczyźnie. (PAP)

Skoncentrowany ogień krytyki

W pierwszym dniu jesiennej sesji francuskiego Zgromadzenia Narodowego deputowani i senatorowie komunistyczni, jak również deputowani SFIO przeprowadzili — jak to określają kółła dziennikarskie — skoncentrowany ogień przeciw polityce rządu gaullistowskiego.

Komisje zapowiedziały, że w toku prac Zgromadzenia wykażą na konkretnych przykładach szkodliwość zagrażającą i wewnętrzną polityki gaullizmu i wezwali wszystkich deputowanych republikańskich do umocnienia opozycji. Posłowie socjalistyczni dali wyraz nastrojom niepokoju, jakie budzi w społeczeństwie gaullistowska polityka gospodarcza i socjalna. Jest to zapowiedź ostrej walki, jaka rozegra się z okazji debaty nad projektem budżetu i jego założeniami. (PAP)

Obrady specjalistów od automatyki

W Warszawie zakończyły się obrady I krajowej konferencji, poświęconej automatyzacji w przemyśle. W zjeździe uczestniczyło ok. 400 specjalistów z ośrodków naukowych i przemysłu całego kraju oraz delegacje automatyków z ZSRR i NRD. Podczas 3-dniowych obrad wygłoszono 14 referatów dotyczących problemów naukowych, technicznych, ekonomicznych i społecznych automatyzacji. (PAP)

Pierwszy statek z suchego doku

Dokończenie ze str. 1

Dodajmy, że zatrudnienie rośnie szybciej, niż przewidywaliśmy i rośnie nadmiernie. W poprzednich dwóch latach liczba nowo przyjętych pracowników była dwukrotnie wyższa niż planowano, a w tym roku również poważnie przekracza założenia planu.

Wizyta lekarzy jugosłowiańskich

Dzisiaj, na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Balneoklimatycznego, przybyła do Instytutu Balneoklimatycznego grupa lekarzy jugosłowiańskich, którzy w ramach wzajemnej wymiany doświadczeń zapoznają się z urządzeniami i osiągnięciami nauk medycznych w Polsce.

Gości specjalnie interesuje dorobek w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego i balneologii polskiej. Grupę prowadzi dr Voijzi Putnik z Zagrzebia. (na)

Śmiertelne zatrucie spirytusem metylowym

Wskutek zatrucia spirytusem metylowym, zmarł w Łodzi Michał Ch., a dwie dalsze osoby z jego otoczenia walczą w szpitalu ze śmiertelnością. Istnieje podejrzenie, iż zatruli się oni spirytusem, skradzionym z cysterny kolejowej na trasie Częstochowa — Kozłowski — Warszawa. (PAP)

B. sztabowiec Hitlera dowódcą floty NRF

Dowództwo nad zachodniomorską flotą wojenną objął we wtorek jej nowy szef, kontradmirał Heinrich Gerlach. Od roku 1957 był on dowódcą sił morskich NRF na Bałtyku, zaś w okresie hitlerowskim, w randze komandora, wchodził w skład sztabu marynarki. — Jako komendant niszczycieli, Gerlach, uczestniczył w agresji na Polskę, Danię, Norwegię i Francję. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Racionalizatorzy w mundurach pracują nie tylko dla wojska

Niezmierzalnym ogniwem w ogólnym rozwoju techniki, a zwłaszcza w doskonaleniu uzbrojenia i wyposażenia naszej armii, jest ruch wynalazczości i racjonalizacji w wojsku. O problemach z tym związanych poinformował przedstawiciel PAP — pik. mgr inż. Antoni Sulkowski.

W ostatnich latach ruch wynalazczości i racjonalizacji w wojsku rozwija się dynamicznie. W 1957 r. zostały zgłoszone 1352 wnioski, a do realizacji przyjęto 950, natomiast w 1962 r. zgłoszono ich już 3619,

Przemysł chemiczny wyrównał straty zimowe

W pracy zakładów przemysłu chemicznego nastąpiła w III kwartale br. wyraźna poprawa. O ile zadania produkcyjne w lipcu wykonano w ok. 100 proc., to w sierpniu chemia uzyskała już pewną nadwyżkę, a plan września został zrealizowany w 102,6 proc. co oznacza dodatkową produkcję wartości ok. 112 mln. zł.

Przemysł chemiczny wyrównał w całości straty pod względem wartości produkcji. Jak pisał w I kwartale br. na skutek ostrej zimy. W niektórych jednak asortymentach nie nadrobiono w pełni zaległości, np. w produkcji nawozów azotowych, chloru, fenolu i sody. Dobre wyniki III kwartału, a szczególnie września, pozwalają przypuszczać, że w nadchodzących miesiącach można będzie jeszcze bardziej zmniejszyć niedobory w tych produktach. (PAP)

Nowy rok akademicki

Dokończenie ze str. 1

W auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej zebrał się profesorowie uczeni, asystenci i słuchacze. Rektor doc. E. Maćkowiak powitał przybyłych na uroczystość przedstawicieli: Ministerstwa Kultury i Sztuki, KW PZPR, władz miejskich oraz rektorów wyższych uczelni Poznania. Sprawozdanie rektorskie miało charakter optymistyczny; miniony rok akademicki upłynął pod znakiem wyraźnego poprawienia się wyników nauczania, odsiew słuchaczy zmalał do 2 tylko procent, a blisko 70 procent studentów zdawało egzaminy z wynikiem dobrym lub bardzo dobrym. Pracownicy naukowcy i słuchacze PWSM odnieśli też w minionym roku akademickim wiele cennych sukcesów artystycznych.

Z kolei odczytano list Ministra Kultury i sztuki, skierowany do profesorów i słuchaczy szkół artystycznych. Następnie ponownie głos zabrał Rektor, aby pożegnać profesorów, którzy w bieżącym roku przeszli na emeryturę. Minuta ciszy zebrał uczciwie też pamięć zmarłego w tym roku profesora PWSM — T. Szelińskiego. Wykład inauguracyjny o wielkich tradycjach polskich skrzynek XVIII i XIX wieku wygłosił doc. E. Statkiewicz. Następnie przedstawiciel organizacji młodzieżowych — student Andrzej Bujałowicz powitał młodszych kolegów, rozpoczynających dopiero studia. Po uroczystej immatrykulacji i odpiewaniu tradycyjnego „Gaudamus”, wystąpili znakomici skrzypkowie — E. Statkiewicz i F. Dąbrowski. (ob)

Kryzys rządowy w Finlandii trwa

Przewodniczący parlamentu fińskiego, Kauno Kleemola, któremu prezydent Kekkonen powierzył w dniu 17 września misję sformowania rządu w oparciu o wszystkie partie reprezentowane w sejmie, poinformował Prezydenta, iż nie potrafił uzyskać zgody stronniczo politycznych, wobec czego rezygnuje z misji.

Prezydent Kekkonen obarczył dotychczasowego szefa rządu fińskiego, Ahti Karjalainena, misją utworzenia nowego rządu. (PAP)

umożliwiające przekazywanie obrazu z każdego miejsca. Ma ono szerokie zastosowanie w górnictwie, hutnictwie i innych gałęziach przemysłu.

Aparat tlenowy dla pletwonurków, umożliwiający prowadzenie różnych prac pod wodą na głębokości do 40 m i w czasie 1,5 godziny, agregaty prądowocowe, stosowane już szeroko w kolejnictwie, rolnictwie czy służbie zdrowia, ultratelefony podwodny, wiele środków antykorozyjnych, szereg usprawnień w samochodach — oto dalsze przykłady korzyści, jakie płyną dla całego społeczeństwa z rozwoju techniki w naszej armii. (PAP)

Rozwój współpracy NRD — Jugosławia

Do stolicy NRD powróciła delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego i wewnętrzniohandlowego, Julisem Balkowem na czele, która bawiła w Jugosławii z 12-dniową wizytą.

Min. Balkow oświadczył po powrocie, że „pomysłne rokowania na temat dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i handlowych oraz współpracy techniczno-naukowej z Jugosławią, zapoczątkują nowy etap w umacnianiu się stale przyjaźnielskich stosunkach między obu krajami”. Jugosławia i NRD postanowiły utworzyć wspólny „Komitet do spraw współpracy gospodarczej i techniczno-naukowej”. (PAP)

Rokowania jugosłowiańsko-boliwijskie

W boliwijskim mieście Cochabamba rozpoczęły się rokowania między prezydentem Boliwii, Victorem Paz Estensorem, a prezydentem Jugosławii, Broz-Tito, który bawi w Boliwii z oficjalną wizytą.

Jak donosi z Cochabamy (Boliwia) korespondent Agencji Tanjug, prezydent Tito przemawiał podczas uroczystości wręczenia mu orderu boliwijskiego.

Tito powitał z zadowoleniem propozycję proklamowania Ameryki Łacińskiej strefą bezatomową, popartą przez niektóre kraje Ameryki Łacińskiej, w tym również Boliwię. (PAP)

Zmarł prof. dr J. Miodoński

30 września 1963 r. zmarł w wieku lat 61, po długiej chorobie, dr nauk medycznych, profesor zwyczajny otolaryngologii w Krakowie Jan Miodoński.

W 1926 r. ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego i od lat kilkunastu kierował Katedrą Chorób Gardła, Nozosa i Uszu na tymże wydziale. Prof. Jan Miodoński należał do najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny lekarskiej w Polsce i za granicą. Przedmiotem wielu Jego prac klinicznych i doświadczalnych była przede wszystkim fizjologia i patologia ucha wewnętrznego, a w latach powojennych szczególne Jego zainteresowanie budziło leczenie głuchoty, zwłaszcza na tle otosklerozy. Prof. Miodoński był uczniem dobrze znanym poza granicami kraju i dlatego wybrany został do wielu towarzystw naukowych zagranicznych, m. in. Francuskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego, międzynarodowego towarzystwa Collegium Oto-Rhinolaryngologicum Amicitiae Sacrum i Royal Society of Medicine. Prof. Miodoński był członkiem wielu towarzystw lekarskich krajowych, członkiem zwyczajnym PAN, należał do zespołów redakcyjnych czasopism krajowych i zagranicznych. Odniesiony był nagrodą państwową II stopnia i Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Odrodzenia Polski. W latach przedwojennych był inicjatorem budowy pierwszej wówczas w kraju, nowoczesnej Kliniki Otolaryngologicznej w Krakowie, a poziomem swojej pracy wysunął ją na pierwsze miejsce.

Prof. Miodoński był badaczem oryginalnym, pomyslowym, autorem wielu nowych metod badania klinicznego i pionierem mikrochirurgii ucha w Polsce. Strata jaką poniosła nauka polska niełatwo będzie wyrównana. (na)

Gniezno pod znakiem trójmeczcu żużlowego

Polska — ZSRR — CSRS

Gniezno powierzone organizację ciekawego trójmeczcu żużlowego pomiędzy reprezentacjami Polski, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Zawody odbędą się we wtorek, 8 bm. o godz. 18 przy świetle elektrycznym na stadionie miejskim przy ul. Wrzesińskiej.

Barw poszczególnych ekip będą broniły: ZSRR — I. Plechanow, J. Czekranow, G. Kurylenko, W. Szyl i K. Krisztal; Czechosłowacji — A. Kasper, M. Smid, L. Tomicek, P. Meres i Fr. Lubecky; Polski — M. Kaiser, Cz. Odrzywołski, H. Zyto, M. Kwarcinski i L. Majewicz.

Gród Lecha po raz pierwszy urządza tak atrakcyjną, międzynarodową imprezę, której organizatorem jest miejscowy KS Start. Mecz odbędzie się przy świetle elektrycznym. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęła w Spółdzielni Metalowców przy ul. Warszawskiej 8.

Należy przypuszczać, że publiczność Gniezna i okolicy tłumnie przybędzie na stadion, podobnie jak ostatnio na Jeździeckie Mistrzostwa Polski. (tp)

II liga piłkarska Spotkania o mistrzostwo

Piłkarskie drużyny II ligi nie mają odpoczynku. Po niedzielnych meczach pucharowych, w środę rozegrały dziewiątą kolejkę spotkań mistrzowskich. Mecze nie przyniosły specjalnych niespodzianek, choć w środkowej części tabeli zaszły zmiany.

WYNIKI:

Garbarna — Raków	5:1 (1:1)
Lublinianka — Polonia	3:0 (2:0)
Zawisza — Śląsk	1:1 (1:0)
Karpaty — Stal	0:1 (0:1)
Piast — Wawel	2:1 (0:1)
Start — Lech	1:1 (0:1)
Górniki — Cracovia	0:1 (0:0)
Rapid — Lechia	4:1 (1:1)

TABELA

1. Cracovia	13:5	18:8
2. Śląsk	12:6	1:7
3. Start	12:6	22:19
4. Lublinianka	12:6	16:14
5. Garbarna	11:7	16:9
6. Rapid	10:8	23:14
7. Zawisza	10:8	10:12
8. Górnik	9:9	14:12
9. Stal	9:9	7:8
10. Karpaty	8:10	8:10
11. Polonia	8:10	12:15
12. Raków	8:10	12:16
13. Lechia	7:11	13:17
14. Lech	6:12	7:14
15. Piast	5:13	15:19
16. Wawel	4:14	7:16

Imprezy dla spółdzielców i rzemieślników Wielkopolski

W ramach 10-lecia istnienia Zrzeszenia Sportowego Start — spółdzielcy i rzemieślnicy, organizowani w tym zrzeszeniu przeprowadzili wiele imprez.

Podczas spartakiady KS Posenania — sekcja jakakolwiek tego klubu, organizuje w sobotę 5 bm. na Warcie (od godz. 16) regaty jakakolwiek, w których mogą uczestniczyć członkowie ich rodzin oraz zawodnicy kół i klubów sportowych ZS Start. Każdy uczestnik musi umieć pływać. Sprzęt dostarczą organizatorzy. Regaty w jedynkach i dwójkach są dostępne dla chłopców i dziewcząt, podzielonych na grupy wiekowe od 13-16 lat i powyżej. Biegi odbędą się na dystansach 300 i 500 m. Meta: przystań KS Posenania nad Wartą.

W niedzielę 13 bm. i poniedziałek 14 bm. ten sam klub organizuje, w celach propagandowych turniej piłki siatkowej oraz zawody lekkoatletyczne, w konkurencji kobiet i mężczyzn. Blizszymi szczegółami tych zawodów służy sekretariat klubu, przy ul. Słowackiego 18.

Ponadto czynne są już drużyny piłki ręcznej przy klubie. (p)

Walczą pięściarze wojskowi

W drugim dniu turnieju armii zaprzyjaźnionych uzyskano następujące rezultaty: w wadze muszej Wiatryk (Polska) zwyciężył Kim Ion-sik (Korea).

W wadze lekkiej, Olesch II (NRD) przegrał na punkty z Hajekiem (CSRS). Grudzień (Polska) wygrał jednogłośnie na punkty z Piliczewem (Bułgaria).

Zajęcia sportowe dla inwalidów

Wojewódzka Komisja Wychowania Fizycznego i Sportu dla Inwalidów ZS Start w Poznaniu przeprowadza zajęcia dla inwalidów w następujących dyscyplinach: pływani — basen kryty przy ul. Wrzesińskiej, co niedzielę od godz. 12.15 do 13.15 dla wszystkich grup inwalidzkich (ciężko poszkodowanych i niesprawnych w wodzie) i od godz. 13.15 do 14 (dla wszystkich grup, osób umiających pływać). Gimnastykę lekniczą w szkole podstawowej przy ul. Zeromskiego w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 21 tylko dla niewidomych oraz gimnastykę sportową i naukę tańca we wtorki i czwartki (od godz. 18 do 21) w szkole przy ul. Berwińskiego oraz w soboty od godz. 17 do 20 dla wszystkich grup inwalidzkich poza niewidomymi. Uczelnictwo na torze KS Surma przy Al. Reymonta w środy i piątki od godz. 16 dla wszystkich grup. Kregle na torze KS Energetyk przy Al. Reymonta w czwartki od godz. 18 do 21 (dla wszystkich grup) oraz w koszykówce i siatkówce w szkole przy ul. Swoboda 41, we wtorki i czwartki od godz. 19 do 21 dla wszystkich grup. (p)

Zwycięstwo piłkarzy Warty nad Legią W-wa 2:1

Zwycięzającą formą trzecioligowej drużyny Warty była jednym z głównych magnesów, który spowodował, że na środowy mecz z I-ligową stołeczną drużyną Legii przybyło około 8000 widzów. Wojewódzki, to zespół, który w tegorocznych mistrzostwach zdołał rozdzielić śląską koalicję piłkarzy ekstraklasy. Legia zajmuje czwarte miejsce za liderem w tabeli Zagłębiem, Szombierkami i Odrą, mając za sobą trzy pozostałe drużyny.

Do spotkania wystąpiła Warta w zapowiadzanym składzie, goście bez wielokrotnego reprezentanta Brychczego „Blaughten” na czele. Goście pokazali ładną, krótką i przyziemną grę. Byli szybsi i bliżskotliwsi w akcjach od zielonych. Gospodarze mieli wiele dobrych zagrań, niestety podchodzili śmiało pod bramkę Legii, która krótko po rozpoczęciu gry prowadziła 1:0 ze strzału Korzeniowskiego. Bramkę wyrównującą uzyskał dobrze orientujący się Juszkowski.

Remisowy stan meczu utrzymywał się ponad pół godziny jeszcze w drugiej części zawodów, w których silnie atakowali wojewódzcy. Strzelali wiele, jednak na przeszło godzinę w poprawieniu wyniku stał niezdolny Mamys w bramce, któremu dzielnie sekundowała cała defensywa. Na około 12 minut przed zakończeniem, gdy już powszechnie się spodziewano, że wynik pozostanie nie zmieniony, mamy jeden z szybkich wypadów miejscowych, przeprowadzonych prawą stroną, po szybkim zaskakującym przeciwnika strzale — i Juszkowski, ku zrozumiałej radości widzów, zdobywa zwycięski punkt. Jest 2:1.

Odtąd legioniści, którzy grali niecierpliwie i spokojnie, uciekli się niepotrzebnie do gry ostrej. Od chwili zdobycia bramki, gospodarze nabrali animuszu i atakowali więcej.

Oby zieloni w dalszych spotkaniach mistrzowskich grali również ładnie, spokojnie i skutecznie. (tp)

Górniki i Zagłębie jeszcze raz o PE

Srodowe spotkania piłkarskie ouchar Europy, w których walczły dwie drużyny naszej ekstraklasy, nie rozstrzygnęły, które z walczących stron zakwalifikują się do dalszej kolejki rozgrywek.

Górniki przegrał w Wiedniu spotkanie z Austrią 0:1, a Zagłębie w tym samym stosunku wygrało z grecką jednostką Olimpiakos.

Wobec równej liczby punktów i bramek w obu meczach, wyznaczono na 9 bm. decydujące spotkanie. Wiadomo już, że Górnik zgodził się na odbycie pojedynku w stolicy Austrii podobnie jak Zagłębie. (x)

KONKURS „KOZIOŁKÓW”
TRWA TYLKO DO SOBOTY.
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!
K7182

Co robić w niedzielę przedpołudnie? Pytanie, z pozoru godne malkontenta. Miasto, dysponujące setkami ośrodków i dóbr kulturalnych wydaje się całkowicie zabezpieczać przed nudą, nawet szczególnie wymagających. Mamy przecież do dyspozycji teatry i Filharmonie, kluby i kina, świetlice i sale muzealne. Skąd zatem, od lat niezmiennie nudą tętnią, widok wielokomieskich ulic, wypełnionych odświętnie ubranym tłumem przechodniów, przemierzających wieczną te same trasy pomiędzy kawiarnią, parkiem — czasem stadionem sportowym? Skąd „okupacja” kawiarni, często (co jeszcze 10 lat temu było zjawiskiem raczej nieznanym) wyłączanie młodzieży? Czy „kawiarniany odpoczynek”, do którego już nastolatki się przyzwyczały, to najlepszy sposób cotygodniowej regeneracji sił fizycznych i umysłowych? A przecież to właśnie on wydaje się być najpopularniejszą receptą na spędzenie wolnego czasu.

Już w ubiegłym sezonie nasze instytucje kulturalne zainicjowały akcję zdobywania nowego widza. Specjalne koncerty dla młodzieży i zakładów pracy kształtować mają nawyk codziennego obcowania z kulturą. Ten długofalowy proces mogłoby niewątpliwie ułatwić dostosowanie terminów spektakli do harmonogramu zajęć widza. Kto wie, czy niedzielne „przedpołudniówki” w teatrach nie miałyby dobrej frekwencji. Jak dotychczas — teatr jako antidotum na nudę przedpołudniową odpada. Odpada również na cały okres letni Filharmonia, która wznowi niedzielne poranki dopiero zimą. Wydaje się, że mia-

W niedzielę przed południem...

łyby one swoich bywalców przez cały sezon artystyczny. O zapotrzebowaniu na ułatwiony kontakt z kulturą świadczy znacznie wyższa niż w dni powszednie — niedzielna frekwencja w muzeach. Dyrekcja udostępnia również obejrzenie zbiorów bezpłatnie — w każdy dzień poświadczenia. A może jeszcze jednym krokiem naprzód w stronę widza, byłoby gratisowe zaproszenie właśnie w niedzielę?

Drugim, obok kawiarni, najpopularniejszym magnesem są dla mających czas — kina. Ostatnio ich przedpołudniowy program, dawniej „zatykany” ogranymi powtórkami, znacznie się poprawił, jeżeli chodzi o kina premierowe. „Apollo”, „Bałtyk”, „Czternastka”, „Rialto”, „Olimpia” i „Wilda”, grają na porankach te same filmy co po południu, zaś wznowienia oglądać można w „Grunwaldzie” i „Gongu”, „Scala”, „Malta” i „Hutnik”, w jedną niedzielę zapraszają na przedpołudniową wizytę, w inną nie. Zamknięte przed publicznością (dlaczego?) są przed południem kina: „Pałacowe”, studencki „Kosmos”, „Osiedle”, „Tęcza” i „Przyjaźń”, „Gwiazda” i „Warta” — coniedzielnym celem wędrowek naszych kilkuletnich kinomanów — oferują wprawdzie spektakle systematycznie, lecz, niestety, nie są one nazbyt atrakcyjne. Filmów dla młodzieży produkuje się bowiem zarówno u nas jak i za granicą mało; jeszcze mniej — dla dzieci. Te ostatnie, produkowane przez nasze wytwórnie, bardzo ambitne pod względem

artystycznym, są często produktem nie do odebrania przez adresata, na skutek swej małej komunikatywności. Tak więc maluchy po kilka razy oglądają „Piotrusia Pana” i „Cinderellę”, a nieco starsi próbują się dostać na seanse niedozwolone dla młodzieży. Te kwestie powinny wreszcie wziąć pod uwagę nasze wytwórnie filmowe, zaś OZK w Poznaniu więcej starań niż dotychczas poświęcić powinien doborowi repertuaru dla młodzieży. Osobny problem to sprawa mieszkańców peryferii, którzy — choć formalnie należą do wielkiego, zasobnego Poznania — praktycznie korzystają z rozrywek kulturalnych na poziomie małych miasteczek lub wsi. Kin stałych u siebie nie mają, nie mają nawet sal, w których urządzić by można gościnne występy czy projekcje, a dojazd do centrum miasta jest zbyt kłopotliwy, by z niego często korzystać.

Cóż pozostaje? Może pobliska świetlica czy klub? Każda dzielnica ma ich przecież kilka lub kilkanaście, każdy z nich mieszkaniec mógłby być stałym bywalcem takiej placówki, która umiejętnie rozwiązywałaby problem jego wolnego czasu. Klub środowiskowy czy dzielnicowy mógłby z powodzeniem odczytać kawiarniany styl życia, przeciwstawiając mu bardziej wszechstronny program rozrywek. Niestety, żaden z takich klubów — może poza studenckimi (tymczasem „Od nowa” jest w niedzielę zamkniętą, „Winogrody” zaś działają dopiero wieczorem) nie zdobył swojego grona bywalców, na których mógłby w określony sposób oddziaływać.

Nie udało się to nawet takim znanym już w mieście i zasobnym w środki materialne ośrodkom jak Klub Związków Twórczych (Arsenał) czy Klub Spółdzielczości Pracy „Mozaika”, które także w ogóle nie uznają niedzielnych spotkań, robiąc po prostu, akurat w ten dzień, przerwę w swej działalności. Warto by chyba również zaproponować ułatwienie niedzielnych, przedpołudniowych spotkań w takich, znanych z ożywionej działalności placówek jak klub SAIW czy Dom Kultury „Stomil”. Od lat mówi się o bezzwrotności, służących wyłącznie okazjom — salach świetlicowych, od lat spisuje się je od nowa, (same wydziały i referaty kultury nie wiedzą dobrze ile z tych placówek faktycznie działa) — od lat bez żadnego rezultatu. Kto wie, czy nie byłoby „ostatnią szansą” ich istnienia przekazanie ich w ręce organizacji młodzieżowych tzn. ZMS i ZHP. Mamy przykłady takich ZHP-owskich świetlic np. na Starolecie, ZMS dysponuje dobrym zespołem estradowym produkującym się w kawiarniach. Obie organizacje znalazłyby chyba w kręgu swych

działaczy ludzi odpowiednich na stanowisko kierownika klubu. Niechby tutaj młodzi kształtowali nawyk codziennego kontaktu z kulturą, niechby rozwijali swe zainteresowania. Oczywiście nie tylko przy małej czarnej. Niespodziewanym magnesem okazać się może laboratorium fotograficzne czy odczyt o astrofizyce. Przeszkodą nie powinno być jednozbozowe pomieszczenie. Przy dobrej organizacji zawsze przecież można zaprosić w jedną niedzielę na 2, 3 godziny filumenistów, w drugą — recytatorów, pozostawiając jeszcze resztę czasu na inne rozrywki.

Do takiego klubu zająłaby chyba również chętnie dorosły poszukiwacz niedzielnej rozrywki, którego czasem jeszcze kępuje nazbyt ekskluzywna sala teatralna czy koncertowa.

Nasz przegląd niedzielnej rozrywki kulturalnej nie jest może kompletny. Ktoś przypomni sportowe mecze, ktoś inny popularne pałacowe spotkania z piosenką. A jednak i tego za mało na to, by wyciągnąć „bywalców” z zadywanego kawiarni, by przyspieszyć rytm niedzielnych, bezcelowych spacerów, nadając im zamierzony kierunek.

WANDA CHILA

WAG ma już roczek

WAG — najmłodsza placówka wydawnicza w Poznaniu obchodziła 1 bm. mały jubileusz — pierwszą rocznicę powstania. Właśnie od roku na ulicach Poznania i Wielkopolski zaczęły się pojawiać plakaty mające w dolnym narożniku małe lekki znaczek z literami WAG. Pod tym skrótem „ukrywa się” Wydawnictwo Artystyczne - Graficzne RSW „Prasa”. Zyskot plakatu jest krótki. Żyje parę dni, potem zastępuje go nowy. Przypomnijmy sobie kilka bardziej znanych poznańskich plakatów WAG-owskich: w 45 rocznicę Rewolucji Październikowej, na święto 1 Maja; Dni Oświaty, Książki i Prasy czy odsłonięcie Pomnika M. Kasprzaka. Plakaty są specjalnością WAG-u, ale wydaje on też albumy, foldery i przewodniki. W przygotowaniu jest wielka, kolorowa mapa turystyczna Wielkopolski.

Z okazji rocznicy działalności życzymy poznańskiemu WAG-owi tysiąca nowych, ambitnych pozycji wydawniczych. Na razie jest ich 70. (ob)

Rolnikom kradną czas!

Czy obserwowaliście kiedy powszedni dzień rolnika w okresie pilnych prac polowych? Wstaje o świcie i kładzie się spać późnym wieczorem. Ani chwili wypoczynku. Nawet porę obiadu wykorzystuje na zaopatrzenie i oprzątnięcie inwentarza. Począwszy od wiosny, aż do zimy, zegary na wsi chodzą zawsze zbyt szybko.

I oto paradoks: w własnym domu gospodarz rozlicza się z każdej minuty, a nazajutrz marnuje długie godziny, czekając w urzędzie lub przed punktem skupu, bo akurat urzędnik czy magazynier wyszedł „załatwiać pilne sprawy”, w mieście, na poczcie lub gdzieś na dworcu kolejowym. Gdyby wybrać się, zwłaszcza w dzień targowy, do byle miasteczka i iść śladem rolnika-petenta, rolnika-dostawcy, który chce coś załatwić, poświadczyć, kupić, sprzedać — byłibyśmy przerażeni ogromnym marnotrawstwem i lekceważeniem jego czasu.

Oto magazyn w Rokietnicy, pow. Poznań. Przed rampą stoi traktor z przyczepą i wóz konny pełen worków. Czesław Łakomy z Kobylnik przyjechał ze zbożem tego dnia już po raz drugi. Za pierwszym razem czekał na wyładunek od 8 do 11. Pracownicy magazynu nie mieli czasu, bowiem zajęci byli załadunkiem zboża na wagony. Wagonów nie wolno przetrzymywać — powiadają — za to płaci się poważne sumy. Racja nie do obalenia, ale nie pomyślano ile traci rolnik, gdy w czasie pilnych prac polowych czeka pod magazynem przez kilka godzin z wozem i parą koni.

Przed zamkniętym magazynem zbożowym GS Tarnowo Podgórne w Cerekwicy zastaliśmy Józefa Kafelę z Mrowina. Na furmance piętrzył się stos 40 worków zboża. Była godzina 14.

— Jestem tu już dziś z tym samym zbożem po raz drugi — mówi gospodarz. Przyjechałem rano o 8, czekałem na dwie godziny. Powiedziano mi, że magazynier wyszedł na stację, więc zawiozłem zboże do domu. Teraz przyjechałem znowu, ale magazyn zamknięty, a kierownik jeszcze nie wrócił.

Kiedy pół godziny później informowaliśmy o tym prezesa GS w Tarnowie Podgórny, przyjął to bez najmniejszego poruszenia.

Punktualnie o godzinie 15 stanęliśmy przed magazynem zbożowym w Pniewach. Był już zamknięty na wszystkie spusty. Dowiedzieliśmy się, że ostatnio wydano zarządzenie, aby wszelkie punkty skupu pól rolnych otwarte były tylko do 15. Zarządzenie ma podobno na celu ograniczenie nadgodzin wypłacanych pracownikom zatrudnionym w magazynach. Kto tymczasem zapłaci za stracony daremnie czas tych rolników, którzy nie wiedząc o tym (dawniej magazyny czynne były do 19), przywieźli płody w godzinach późniejszych i zmuszeni byli wracać z nimi do domu.

W Tarnowie Podgórny zapewniano nas, że rolnicy zostali poinformowani o nowych godzinach pracy punktów skupu. Jednakże przypadkowy świadek tej rozmowy zdradził, że właśnie dzień wcześniej widział, jak gospodarz Franciszek Zgoła ze wsi Swadzim wracał z pełnym wozem ziarna do domu.

Obowiązkowe dostawy zbóż zbliżają się ku końcowi. Jednakże prawdziwy szczyt przewozowy rolnicy mają dopiero przed sobą. Owe „apogeum” ruchliwości wozów na drogach, wiodących ze wsi do punktów skupu, osiągnie się podczas dostaw ziemniaków i buraków cukrowych.

W miarę wzrostu intensyfikacji i specjalizacji gospodarki rolnej oraz pełniejszego wiązania wsi z przemysłem i rynkiem, rolnicy z rosnącą niecierpliwością patrzą na obojętność, z jaką traktuje się ich czas. We wszystkich dziedzinach gospodarki postęp techniczny stał się nakazem chwili.

Każda minuta, każda godzina, przyspieszająca cykl produkcyjny uważane są za sukces. Na chłopskie pola wjechały traktory i różne maszyny zastępujące pracę ludzi i koni. Tylko organizacja odbioru surowców rolnych postępuje krokiem żółwia. Setki i tysiące worków noszonych na plecach, niezliczone przyczepy wyładowywane widłami — oto codzienna rzeczywistość naszej organizacji skupowej. Błędne byłoby tu sprowadzanie całego problemu do kosztownych urzędów wyładowczych, choć przydałoby się nieco więcej wysiłku inwestycyjnego. Najczęściej chodzi jednak o dobrą wolę, lepszą organizację, trochę inwencji, a przede wszystkim zwyczaj, ludzkiej troski i szacunku dla ciężkiej pracy rolnika.

Najbliższe dni i tygodnie wymagać będą szczególnego wysiłku, by jesienne pospolite ruszenie wozów przebiegało możliwie najsprawniej. Trzeba zrobić wszystko dla osiągnięcia tej sprawności.

FELIKS BIŁOS

P. S. Zainteresowanych rolników prosimy o zgłaszanie swych uwag i propozycji na temat możliwości usprawnienia pracy punktów skupu oraz zyspu ziemniaków i buraków. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, Dział Ekonomiczno-Rolny, Poznań, Grunwaldzka 19.

Wspólna podróż Iwana i Johna?

Na Ziemi i na Księżycu

4 października 1957 roku Związek Radziecki wystartował pierwszy w świecie sztuczny satelita Ziemi. Przed czterema laty, 14 września 1959 r. o godzinie 0 minut 2 i 24 sekundy czasu moskiewskiego druga radziecka rakietka kosmiczna dosięgła Księżyca i na jego powierzchni znalazły się metalowe poręcze z herbem ZSRR i napisem. — Opinia publiczna świata zawyrokoowała: „Związek Radziecki pierwszy wysłał raketę z załogą na Księżyc; radziecki kosmonauta wyłaził tam wcześniej niż Amerykanin”. Przyznali to również uczeni USA.

Pierwszym potwierdzeniem stała się w kilka dni później (4 października 1959) wysłana dookoła Księżyca trzecia radziecka rakietka z automatyczną stacją międzyplanetarną, która obleciała Srebrny Glob i przekazała na Ziemię telewizyjne zdjęcia odwrotnej, nigdy jeszcze przez człowieka nie oglądanej, strony Księżyca. „Teraz kolej na człowieka” — mówiono.

Sprawa nie była jednak taka prosta. Biegły lata, statki kosmiczne wylatywały w różnych kierunkach, coraz dłużej w Kosmosie przebywali kosmonauci. Stało się wiadome, że organizm człowieka potrafi znieść podróż na Księżyc i z powrotem. I tuż po locie Bykowskiego i Tierieszkowej, w czerwcu 1963 r. do sprawy lotu na Księżyc nawiązał sam Główny Konstruktor radzieckich statków kosmicznych. W rozmowie z dziennikarzami na pytanie: „Czy mówiąc o rozszerzeniu granic lotów kosmicznych macie na uwadze osiągnięcie przez człowieka ołkicy Księżyca?” — odpowiedział:

— Niewątpliwie tak. Trzeba jednak stwierdzić, że lot do Księżyca jest problemem niezwykle frapującym lecz równocześnie niezmiernie trudnym. Sam lot na Księżyc jest skomplikowaną sprawą, powrót na Ziemię — tym bardziej. Jestem jednak pewny, nie tak odległa jest chwila, gdy lot człowieka w stronę Księżyca stanie się rzeczywistością, chociaż dla realizacji tego zadania w praktyce potrzeba będzie chyba nie jednego roku.

rakiety w kierunku Księżyca — nie powiódł się. Ale oto prezydent USA — Kennedy, przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych znowu zwrócił uwagę opinii światowej na Srebrny Glob. Propozycja prezydenta jest bardzo interesująca: po coż USA i ZSRR mają poświęcać, każde z osobna, olbrzymie sumy na realizację pierwszego lotu księżycowego — złączmy nasze wysiłki i przy współpracy ewentualnie również innych państw doprowadźmy w ciągu bieżącego dziesięciolecia do wspólnego lotu na Księżyc!

Związek Radziecki niejednokrotnie już przy różnych okazjach podkreślał, że zespolenie wysiłków w celu pokojowego badania Kosmosu może przynieść ogromne korzyści całej ludzkości. Radzieckie uczeni nawiązali już z amerykańskimi kolegami owocne kontakty przy wspólnych badaniach meteorologicznych w przestrzeni kosmicznej. Ale równocześnie dla nikogo nie jest tajemnicą, że tak ZSRR jak USA pilnie strzegą wielu tajemnic, np. budowy raket wynoszących statki kosmiczne na orbity, czy rodzaju paliwa. Ma się tu bowiem do czynienia również ze sferą tajemnic woj skowych. Wspólny lot byłby więc związany nie tylko z podziałem ponoszonych kosztów.

Moment, gdy Iwan z Johnem — jako pierwsi ludzie — stanęliby na powierzchni Księżyca byłby urzeczywistnieniem największych marzeń ludzkości. Bo oznaczałoby, że w stosunkach międzynarodowych możliwe jest pełne porozumienie w zasadniczych kwestiach pokoju i rozbrojenia. I od tego trzeba zacząć. Wtedy też się okaże, że koszty lotów kosmicznych są niewspółmiernie małe w stosunku do sum, jakie pochłaniają zbrojenia. Wspólna droga na Księżyc, na inne planety, trzeba torować na Ziemi.

Jak? Wskazują na to propozycje wysunięte na Zgromadzeniu Ogólnym NZ przez ministra spraw zagranicznych ZSRR — Andrzeja Gromykę, wskazują konstruktywne propozycje dotyczące dalszych rozmów i akcenty zawarte w przemówieniu prezydenta Johna Kennedy'ego. I na to świat przede wszystkim czeka.

KRZYSZTOF ZAREWICZ



Jeśli nie zlikwidujemy w ciągu najbliższych dni przyczółka, będzie nad nami wisiała groźba uderzenia przeciwnika tą właśnie lewobrzezną szosą na północ ku Warszawie. Chyba nie potrzebuje panu komunikować, co dzieje się od 1 sierpnia w tym mieście... Jak dotąd wszelkie nasze wysiłki, by zlikwidować ten trójkąt pomiędzy Wisłą, Pilicą i Radomką, zakończyły się niepowodzeniem. Według oceny gen. Vormanna, trzeba do tego co najmniej sił dwóch kompletnych dywizji. Tylko skąd je wziąć? Jedyne natychmiast rozporządzone siły, które można by ewentualnie ściągnąć tu jako odwody bez ryzykowania, że jednocześnie powstanie wyrwa na innym odcinku, znajdują się w Rumunii. Przerzucenie ich, jeśli nawet zgodziłby się na to wódz, wymagałoby dłuższego czasu. Nas zaś nie stać na luksus strąty choćby jednego dnia. Nie mogę też nieestety, ruszyć chwilowo spod Radomia 45 dywizji grenadierów, ponieważ jest rozporządzona do walk z polskimi bandami. Dlatego zmuszony jestem zaproponować fuhrerowi dokonanie karkołomnego przedsięwzięcia, polegającego na wycofaniu części sił przewidzianych do tego czasu dla obrony przedpola Warszawy. Na własną rękę wydałem już rozkaz, by

nie przerzucać chwilowo na prawy brzeg Wisły wyładowywanej właśnie w rejonie Pruszkowa i Włoch dywizji „Hermann Goering”. To nasza ostatnia, całkowicie nienaruszona jeszcze, dywizja. Co dopiero przybyła z odwodu frontu apenińskiego dla wzmożenia 9 armii. Ale dywizja ta, ze względu na opóźnienie transportów kolejowych, osiągnie pełen stan gotowości bojowej dopiero za 3 dni. Jedyną więc zwartą dywizją, którą — jak sugeruje Vormann — można by jeszcze dziś skierować tu na południe, jest 19 dolnosaksońska dywizja pancerna generała Koellnera, która wspólnie z dywizją SS „Wiking” prowadzi działania na południe od Okuniewa. By jednak podjąć decyzję w tej sprawie i przekonać o jej słuszności fuhreera, potrzebuję pilnie oceny pańskiego wydziału na temat ofensywnych możliwości tych związków 1 Frontu Białoruskiego, które zostały powstrzymane 30 lipca na przedpolach Pragi i częściowo okrążone. Muszę je otrzymać do godziny 14. W tym samym terminie proszę przedstawić też jak najdokładniejsze dane o siłach nieprzyjaciela, forsujących Wisłę w rejonie Magnuszewa. Natomiast w ciągu tygodnia chciałbym otrzymać materiały na temat Wojska Polskiego, które w sile prawdopodobnie jednej armii walczy już nad Wisłą u boku Rosjan. Nie wiem nic o nim, co zresztą można tłumaczyć tym, że przez półtora roku będąc tylko inspektorem wojsk pancernych, nie miałem do czynienia ze sprawami frontu. Gorzej jednak że nagle pojawienie się żołnierzy w polskich mundurach, stanowi zaskoczenie dla naszych wojsk i nie pozwala placówkom propagandowym na działanie ani na tę część sił nieprzyja-

ciela, ani na własnych żołnierzy. Dziękuję panu...

4 sierpnia po południu dowództwo 19 dolnosaksońskiej dywizji pancerniej otrzymuje zaskakujący w pierwszej chwili rozkaz. Dywizja ma natychmiast przekazać zajmowane przez siebie wzgórza koło Okuniewa dywizji SS „Wiking” i jak najszybciej dotrzeć do rejonu Warki.

Już w dwie godziny później wyrusza na nowe miejsce pancerny batalion rozpoznawczy dywizji. Z trudem jednak przedziera się przez ogarniętą powstaniem Warszawę. Ponosi przy tym niemale straty: 11 zabitych, 40 rannych, 3 spalone czołgi. Pod Warkę zdoła dotrzeć dopiero 5 sierpnia.

Dlatego reszta oddziałów 19 dywizji omija już dla własnego bezpieczeństwa walczące miasto. Przeprowadza się o świcie 5 sierpnia przez Wisłę na północ od Warszawy i późnym popołudniem dociera w rejon koncentracji na południe od Warki. Tu, niemal bez wypoczynku, główne siły tej doborowej dywizji uderzają wzdłuż szosy Warka—Głowaczów, a więc na zachodni front przedmościa przyczółka. Duch dywizji wysmieniony. Żołnierze są pod wrażeniem sukcesów, odniesionych na wschód od Warszawy. Czują się niezwyciężeni. Ale tym razem przeprowadzone z furją natarcie, choć wspiera je z powietrza lotnictwo bombowe i szturmowe, nie przynosi sukcesu. Załamuje się na pierwszych pozycjach radzieckich i przekształca w ciężkie trzydniowe walki ogniowe. Te, mimo poważnych strat, nie przynoszą najmniejszych zdobyczy terenowych.

3 — c.d.n.

TEATRY
KALISZ — „Cud w Alabamie”

KINA
CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Noteć: „Po latach”, CZARNKÓW — „Jak być kochaną”, GNIEZNO — Lech: „Byłem Montgomerem”, Polonia: „400 batów”, GOSTYŃ — „Świat się śmieje”, JAROCIN — „Światła na mordercę”, KALISZ — Kosmos: „Synowie i kochankowie”, Oaza: „Sławne miłości”, Stylowe: „Rodzaj miłości”, KĘPNO — „Dowcipni”, KOŁO — „Dziewczyna w hotelu”, KONIN — „Byłem Montgomerem”, Górniki: „Czarny monokl”, KOSCIAN — „Godzina pasowej róży”, KROTOSZYN — „Biały Kanion”, LESZNO — „Dziewczyna z hotelu”, MIEJDZUCHÓD — „A lasy wiecznie śpiewają”, NOWY TOMYŚL — „Piknik”, OBORENIKI — „Tysiąc oczu dr. Mahuse”, OSTROWO — Roma: „Viridiana”, Słońce: „Przystanek komisarz”, OSTRZESZÓW — „Być albo nie być”, PŁA — Iskra: „Waż morski”, Millenium: „Biały obłok”, PLESZEW — „Smarkula”, RAWICZ — „Nigdy w niedzielę”, SŁUPCA — „Liliomfi”, „Patria o muerie”, SREM — „Wielka wojna”, SRODA — „Śniegi w żalobie”, SZAMOTUŁY — „Ostatni kurs”, TRZCIANKA — „Zerwany most”, TUREK — „Pod słońcem Indii”, WAGROWIEC — „Rio Bravo”, WOLSZTYN — „Ich dzień powszedni”, WRZESNIA — „Złoty dzień w hotelu”.

RADIO
WARSZAWA I: 9 — Dla klasy VII; 9.30 — Piosenki ludowe; 9.40 Dla przedszkoli; 10 — „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 10.10 — Słowniczek muz.; 10.30 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 11 — „Klub 60”; 11.30 — „Powieść mojego życia”; 12.15 — Utwory skrzypcowe wykon. Mex. Michajłow; 12.45 — Swojskie melodie; 13 — Dla klasy I i II; 13.20 — „W krainie mel. i piosenki”; 14 — „Spadkobierca z Kalkuty” — fragm. pow. R. Sztilmarka; 14.30 — Koncert; 15.10 — Mozaika węgierskich piosenek i melodii rozr.; 15.30 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” — Jana Sebastiana Bacha; 15.45 — Koncert Chóru a cappella PR; 16.05 — Z twórczości J. Haydna; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Melodie tan.; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Ork. „Francka Pourcella”; 19.15 — Transmisja z Wrocławia — Mistrzostwa Europy w koszykówce Hiszpania — Polska; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie tańce ludowe; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Trzy po trzy”; 22.05 — Recital fortep.; 22.30 Mel. na dobranoc.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.30 — Piosenka dnia; 8.35 — Fel. ekon.; 8.50 — Wesoły kalejdoskop mel. rozr.; 9.20 — Koncert solistów bułgarskich; 9.45 Kurs nauki jęz. ang.; 10 — Piosenki i mel. filmowe; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — „Z operowej twórczości węg.”; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Miniatury orkiestrowe; 13.25 — „Pani Bovary”; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — Znane utwory Fr. Liszta; 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 Dla dzieci; 15 — Henryk Melcer: I Koncert fortepianowy e-moll;

Po Plenum WZKR

Kółka, pieniądze i traktory

Do podstawowych zadań kółek rolniczych, najpoważniejszej organizacji gospodarczej na wsi, należy bezspornie mechanizacja prac polowych i hodowlanych. Co do tego zgadzamy się wszyscy, choć niektóre kółka mają przed sobą także nieco inne problemy do rozwiązania, np. muszą uporać się z melioracją pól, aby wprowadzić na nie traktory.

W tym też celu ustanowiony Fundusz Rozwoju Rolnictwa miał wydatnie pomóc kółkom rolniczym w realizacji zadań mechanizacyjnych. Chodzi tu o sumy nie byle jakie. Na koncie kółek rolniczych w województwie poznańskim znalazło się do połowy bieżącego roku 1451526 tys. zł. Niewiele zatem brakowało do półtora miliarda złotych. Od początku ustanowienia FRR wykorzystano 441902 tys. zł, czyli 30,4 proc. ogólnej sumy. Do półroczu br. kółka rolnicze wydały blisko 117 milionów złotych, przede wszystkim na zakup nowych zestawów traktorowych, na budowę garaży i szop oraz na spłatę zaciągniętych kredytów.

Obecnie kółkowy majątek sięga sumy pół miliarda złotych. Doszły tu bowiem wkłady własne kółek rolniczych. Od chwili utworzenia FRR zakupiły one — do 1 października br. 2874 zestawy ciągnikowe, z tego 844 w tym roku. W województwie poznańskim rozprawdano więc najwięcej ciągników, w stosunku do reszty kraju. Niestety, jeszcze nadal województwo bydgoskie wyprzedza nas liczbą 242 ciągników.

Ponadto wzrosła wartość przeciętna nabywanych zestawów do 177 tys. zł, podczas gdy w ubiegłym roku wynosiła ona 158 tys. zł. Z tego wy-

15.30 — Dla dzieci; 18 — Audycja harcerska; 18.15 — Koncert Zespołu J. Miliana; 18.45 — „W dewizowym kręgu”; 19.30 — Koncert symf. z nagrań Thomasa Beechama z orkiestrą; 19.58 — „Pogoń za słońcem”; 21.51 Sport; 22.05 — Stud品wisko wg aramatu M. Lermontowa; 23.05 — Do tańca grają orkiestry: Kurta Edelhagena, Maxa Gregera, Emila Sterna i inne.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOPI. 11.55 — Program szkolny (kl. I): „Ala z elementarza”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Program dla dzieci: „Wiersze, których chętnie słuchamy”; 17.30 — Program tygodnia; 17.50 — Program tygodnia; 18.05 — Magazyn satyryczny „Wielokropek”; 18.20 — Magazyn morski „Bryza”; 18.50 — „Echo tygodnia”; 19.10 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn: Polska — Hiszpania; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Transmisja z Teatru Powszechnego w Łodzi: „Dwanaście krzeseł” III i IV i Eugeniusza Pietrowa; w przerwie spektaklu — ostatnie wiadomości.

nika, że oprócz ciągnika nabywa się więcej maszyn towarzyszących.

Szczególnie wzmożył się popyt na ciągniki od maja br., to znaczy od chwili, gdy wprowadzono zasadę koncentracji sprzętu w wytypowanych 137 gromadach. Na 454 zestawy wprowadzone w województwie do końca sierpnia — 340 trafiło do wspomnianych gromad, natomiast 114 poza rejon koncentracji. Wzrosła w związku z tym liczba kółek rolniczych posiadających więcej niż 3 traktory z 214 do 360. Np. gromada Budziny w powiecie chodzieskim ma już 11 zestawów traktorowych i planuje nabycie dwóch następnych ciągników. Obecnie przypada tam na 119 ha 1 traktor.

Już 14 powiatów w naszym województwie ma ponad sto zestawów ciągnikowych, najwięcej znajduje się ich w powiatach: gnieźnieńskim — 166, szamotulskim — 148, konińskim — 143, jarocińskim — 140, kaliskim — 130. Plan koncentracji sprzętu zakłada, że do końca 1965 roku zostanie skierowanych 4200 ciągników do wytypowanych 137 gromad. Wtedy na jeden traktor przypadnie 105 ha ziemi.

Temu przedsięwzięciu towarzyszyć musi odpowiednia baza techniczna: warsztaty naprawcze, garaże, szopy, magazyny paliw. Co do warsztatów naprawczych, to przede wszystkim powinny je budować POM-y. Obecnie działa w województwie 41 POM-ów i 20 filii obejmujących swym zasięgiem 126 gromad. W planie jest budowa 2 POM-ów i 56 filii. Niezależnie od tego istnieje 28 kuźni i warsztatów kółkowych.

Największe kłopoty mają obecnie kółka rolnicze z budową pomieszczeń. Trudności stwarza brak dokumentacji typowych, wykonawców (same ekipy kółkowe nie są w stanie sprostać zadaniom), materiałów budowlanych.

Narzeka się często, że kółka rolnicze nie wykorzystują należycie środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa, że ociągają się z zakupem maszyn i innymi nakładami inwestycyjnymi. Warto poznać przyczyny tego stanu rzeczy. Kłopoty budowlane, brak poszukiwanych typów traktorów, np. o większej mocy, niektórych

maszyn towarzyszących jak kopaczki, zła jakość maszyn jak np. młocarni MSC-7, trudności z remontami, z nabyciem części zamiennych — to tylko niektóre przeszkody na drodze do wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Trzeba je jak najszybciej usunąć. Nad tym właśnie debatowało ostatnie Plenum Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, podejmując szereg uchwał.

MARIA KEMPARA

Akademia jubileuszowa pracowników budownictwa

W 70 rocznicę Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych odbędzie się 5 X. br. w teatrze kaliskim środowiskowa, jubileuszowa akademii z udziałem przedstawicieli budownictwa i ceramiki z południowej części Wielkopolski.

Przed 44 laty powstał w Kaliszu Związek Zawodowy Robotników Budowlanych. Twórcami Związku byli działacze PPS i KPP: J. Sztylek, J. Sójka, S. Śmietana. Pod zaborem rosyjskim istniał luźny związek, który skupiał tylko garstkę związkowców. W pełni organizacyjnie rozwinął się w r. 1919. Na terenie Poznania, Leszna i Piły istniał już w latach 1900 i 1901 i 1902 r. (t)

Rozbudowa kempingu w Trzciance

Miniony sezon wypoczynkowy w nowym ośrodku kempingowym koło Trzcianki udowodnił, że ta okolica cieszy się dużym powodzeniem urlopowiczów. Istotnie, pięknie zlokalizowany nad jeziorem ośrodek, doskonale zagospodarowany (woda, światło, radiofonizacja) zapewnia dobry wypoczynek. W związku z tym projektuje się w przyszłym roku dalszy jego rozwój.

Z pieniędzy otrzymanych z Totalizatora od WKKFiT (pół miliona zł), zakupione zostaną na przyszły rok nowe domki kempingowe. Ogółem ośrodek wzbogaci się o 80 domków. (z)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

Panią do dziecka przyjmę na 8 godzin. Poznań, Czechosłowska 15 m 2 (zgłoszenia od godz. 16). 6547g

Nauka

Korepetycje matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego udzielam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6302g.

Kursy przysposobienia na wodowego dla absolwentów szkół podstawowych — dla młodzieży organizuje: Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lamnej 7 tel. 14-45. K6167

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu ul. T. Kościuszki 57, w związku z licznymi zapytaniami, organizuje kurs dla palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 9 października 1963 r. o godz. 16. Zajęcia będą odbywały się w godz. popołudniowych. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu pod Nr. 548-47 K7215

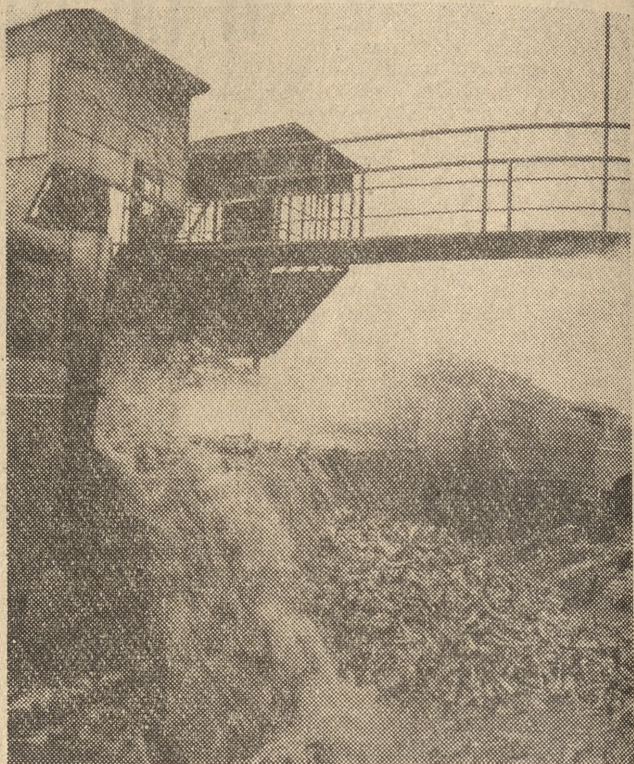
Sprzedaż

Radiole (radio z magneto fonem) estetycznej szafie — włoski orzech — jak nowe sprzedam, Wejman Kościelna 17. Tel. 439-29. 6332g

Sprzedam ciagnik Steyr 28 KM w dobrym stanie na chodzie. Seweryn Stajkowski, Michalczce p-ta Klecko. 22711p

Sprzedam samochód Wart burg po małym przebiegu 1½ tony. Śmigiel. Telefon 145. 22719p

Kampania cukrownicza rozpoczęta



30 września jako pierwsza w kraju rozpoczęła tegoroczną kampanię — Cukrownia „Lublin”. Będzie to 20-ła po wojnie kampania „Lublinka”. Po raz pierwszy dostarczyła ona 12 tys. ton cukru jesienią 1944 roku. Na zdjęciu: wyładunek przywiezionych buraków do Cukrowni przy pomocy hydro-monitorów.

Fot. — CAF

Brawo, GS w Połajewie!

Kontraktacja pszenicy popłaca

Czarnkowska służba rolna podjęła energiczne starania o rozszerzanie kontraktacji pszenicy, którą ma być objętych 200 hektarów. Plan kontraktacji w powiecie został wykonany w 80 proc. Przdaje GS w Połajewie, która już zakontraktowała pszenicę na 63,2 ha (plan przewidywał tylko 60 ha).

GS w Połajewie na początku br. podjęła zobowiązania zmierzające do pełnego wykonania planu kontraktacji. Realizacja tego zobowiązania jest w dużej mierze zasługą referenta kontraktacji Benona Nowacyka oraz agronoma gromadzkiego Kazimierza Wilczka, którzy na każdym kroku tłumaczyli korzyści wypływające z kontraktacji. Przeciwnictwem Połajewa jest GS w Czarnkowie, gdzie realizacja planu przebiega najsłabiej.

W powiecie trzcińskim plan wykonano zaledwie w 68 proc., najgorzej w rejonie GS-u Trzcianka. Trudno uwić rzyć, żeby przyczyną była niechęć rolników, bo korzyści z kontraktacji pszenicy są duże.

Rolnikom kontraktującym pszenicę przysługuje cena rynkowa przy podstawowej jakości, wynosząca 330 zł za 100 kg, premia za terminową dostawę w wysokości 50 zł za 100 kg, możliwość zaliczenia części dostaw pszenicy na do-

stawy obowiązkowe, po zrealizowaniu co najmniej 10 q ziarna z każdego zakontraktowanego ha na dostawy rynkowe, pierwszeństwo w nabyciu nawozów sztucznych, kredyt bankowy na zakup nawozów i nasion, prawo do nabycia nasion kwalifikowanych odmian wydajnych po cenie obniżonej o 50 zł, tj. 418 za 100 kg pszenicy jednolitej. (jn)

„Kocie lby“

Czytelnicy nasi z Wrześni skarżą się na zły stan ulicy Wojska Polskiego, a już szczególnie kierowcy motocykli i samochodów. Licznymi przekopami w poprzek ulicy niedbale zarzuconymi, zniszczono całkowicie jezdnię.

Druga bolączka to zatkana kanalizacja burzowa na ulicach Wojska Polskiego, Witkowskiej, Żwirki i Wigury. Opady deszczowe powodują powstawanie jezior na tych ulicach.

K. St.

Pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC” w Ostrzeszowie, ul. Armii Czerwonej nr 16 — zatrudni zaraz odpowiedniego kandydata na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wynagrodzenie wg. Uchwały Zarządu CZSP Nr. 390. Zgłoszenia kierować na ręce Prezesa Zarządu wyżej podanej Spółdzielni. WK6988

ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY PGR w Świebodzinie zatrudni PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisku kierowniczym z wykształceniem wyższym technicznym i 6 lat praktyki w zawodzie lub średnie techn. z 10 lat praktyki z uprawnianiem na prowadzenie i nadzorowanie nad robotami budowlanymi. Warunki płacy od 2.400—3.500 zł. Pozostałe warunki wg. UZP w budownictwie do uzgodnienia na miejscu. WK6993

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w CHOCICZY WIELKIEJ w pobliżu miasta Wrześni przyjmie do pracy OBOROWEGO z rodziną. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. W7140

FABRYKA CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN ROLNICZYCH w Mogilnie, ul. Dąbrowskiego 7 tel. 111 zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW. W7170

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWE GO w PILE zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA. Pracownikom zamiejscom w okresie próbnym zapewniamy mieszkanie w budynku własnym w I kwartale 1964 r. Zgłoszenia prosimy kierować na adres PBT Pila, ul. Kilińskiego 16. W7171

†
Dnia 1 października 1963 r. zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, troskliwa mama, teściowa, babcia, bratowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 74 śp.
Franciszka Pyda
z domu Goldbeck
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążone
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Mostowa 15. 6682g

SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO - PSZCZELARSKA W LESZNIE
ulica Szybowników 2
Telefon 757

ogłasza

KONKURS

na obsadzenie stanowiska
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w spółdzielczości.

Kandydaci (kandydatki) chcą składać podania i życiorysy pod wyżej wskazanym adresem. Stanowisko jest do objęcia natychmiast, wzgl. w terminie nieco późniejszym. K7086

ZAKŁAD OBSŁUGI DRÓG MIEJSKICH PRZY PREZYDIUM MRN w Zielonej Górze przyjmie TECHNIKA DROGOWEGO zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem Zielona Góra, ul. Świerczewskiego nr. 49. W7169

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU SPOŻYWCZEGO W POZNANIU, plac Wolności 4, IV ptr. — zatrudni DROGOWEGO - PALACZA. Zarobek miesięczny około 1.600 zł plus częściowe wyżywienie oraz mieszkanie (wolne od opłat) — na zamianę. K7110

Praca

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne Poznań — Krzesinki, ul. Siemierska 19. Dojazd autobusem z Rataj. 5838g

Czeladnika ślusarskiego na pół etatu w godz. przedpołudniowych przyjmie Warsztat ślusarski Górczyn, Daleka 3 narożnik Głogowskiej. Telefon 654-02 od godz. 10—14. 6651g

†
Dnia 2 października 1963 r. zmarła nagle nasza najdroższa ukochana mama i babcia śp.
Antonina Krenz
z Matuszaków
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
6701g

Przetargi

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA w Smiglu ogłasza PRZETARG samochodu marki „Hors” wraz z zamiennymi częściami silnika, oraz z nowym ogumieniem, silnik po kapitalnym remoncie. Termin przetargu 19 października 1963 roku o godzinie 11 przy strażnicy ulica Powst. Wielkopolskich. 6413g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „DEKSOLIT” w Gostyniu, ul. Nowe Wrota 4 sprzedaje w drodze PRZETARGU nieograniczonego platformę konną o nośności 4-5 ton. Oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach do dnia 12. 10. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi 14. 10. 63. Platformę oglądać można w dni powszednie od 8-15. K7211

Ruszykówo — parcelę 2100 m² pod lasem sprzedam. Józefowicz, Warszawa, Nowolipie 22A. K7212

Kupię parcelę w Luboniu. Oferty z podaniem ceny i metrażu Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6141g.

Dom willowy trzypokojowy kuchnia, łazienka, 2000 m², ogród, zadrzewiony, (Smochowice Ławica) przy trólebusie, 220 tys. zł., warunek zastrzeżenia pokój kuchnia, sa modziele, także może być prowincja. Parcela willowa 600 m², opłotowa na zadrzewiona, zatwierdzona zabudowa jednorodzinna domu, ul. Wiosna 65.000. Parcela 490 m², Debiec Osiedle, 35.000 sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 6578g

Poszukuje pożyczki 10.000 zł. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6522g.

Akwizytorów do sprzedaży artystycznie malowanych makat poszukujemy. Oferty pisemne: „R-2320” PAR, Warszawa Poznańska 38. K7211

Kulturalny pan na stanowisku kawaler lat 37, wzrost 170, wykształcenie średnie, sytuowany, zapozna odpowiednią pannę, szczupłą w celu matrymonialnym. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6163g

Lekarskie

Doc. Dr Roman Rafiński, laryngolog w czasie od 9. do 8. 10. — nie przyjmuję. Poznań, Słowackiego 36. 3807g

Matrymonialne

Uwaga! Zabawa zapoznawcza dla samotnych odbędzie się 5 października w sali klubowej Domu Kultury MO a nie w „Wypoczynku”. Początek godz. 20. Zaprasza „Ognisko”. 6663g

Wdowiec, przystojny, pozna panią pracującą lub z własną emeryturą do lat 60 z własnym mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Fotograficznie widziane — dyskretnie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6163g

Różne

Poszukuje pożyczki 10.000 zł. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6522g.

Akwizytorów do sprzedaży artystycznie malowanych makat poszukujemy. Oferty pisemne: „R-2320” PAR, Warszawa Poznańska 38. K7211

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny (100 m²), c. o., garaż (Debiec). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6132g.